Jak uczą się małe dzieci

„Lata dziecięce są górami, z których rzeka bierze swój początek.”

- Janusz Korczak

Dzieci rodzą się z potężną umiejetnością uczenia się. Pierwsze lata życia stanowią apogeum możliwości umysłowych człowieka. Wówczas rozwijają się zmysły, pamięć, zdolność komunikowania się z otoczeniem za pomocą gestów oraz mowy. Jest to okres najbardziej intensywnych zmian i najintensywniejszego rozwoju. Już nigdy później człowiek nie jest w stanie przyswoić sobie tak ogromnej ilości informacji oraz zdobyć tak wiele nowych umiejętności, w tak krótkim czasie. W dzieciństwie także kształtują się cechy osobowości, sprawność umysłowa oraz zdolności potrzebne do uczenia się w przyszłości, kiedy nauka przestaje już być spontaniczna. Warunki, jakie zostaną stworzone dziecku do odpowiedniego rozwoju, mają ogromny wpływ na ukształtowanie się tych cech.

Widzę, słyszę i czuję

Na początku swojej drogi na świecie dziecko poznaje świat za pomocą zmysłów: dotyku, smaku, wzroku, słuchu. Dziecko chwyta wszystko do rączek, pakuje do buzi oraz uważnie obserwuje otoczenie. Niemowlę reaguje także w bardzo wyraźny sposób na dźwięki. Wzrok zaczyna odgrywać ogromną rolę, gdy dziecko zaczyna siadać a potem chodzić, ponieważ wówczas może zmieniać perspektywę patrzenia i oglądania przedmiotów. W ten sposób dziecko uczy się otaczającego świata. To, co wydaje nam się nieważną zabawą, nic nie znaczącymi, wręcz instynktownymi zachowaniami, w rzeczywistości jest niezmiernie skomplikowaną "nauką świata", jaka dokonuje się w głowie małego człowieczka. Bowiem poprzez doznania zmysłowe dziecko bombardowane jest mnóstwem bodźców, swoistych doświadczeń, które musi przyporządkować różnym sytuacjom, musi je zanalizować a potem zapamiętać.

Mamo, ja sam !!!!

Dzieci poznają świat w sposób aktywny. Same poszukują nowych bodźców, sprawdzają co je otacza i w ten sposób gromadzą doświadczenia. Ogromna zdolność i chęć uczenia się pojawia się u dziecka samoistnie. Naszą rolą, rolą rodzica, opiekuna czy nauczyciela, jest przede wszystkim ułatwić dziecku poznawanie świata poprzez podsuwanie mu odpowiednich "narzędzi", czyli zabawek i przedmiotów, dbać aby poznając świat dziecko nie zrobiło sobie krzywdy, a przede wszystkim nie zniechęcić go do podejmowania nowych działań. Każda nowa aktywność powinna być nagradzana pochwałą, brawami czy buziakami, to zachęca dziecko i uczy, że warto jest podejmować wysiłek. Nie wolno nam też wyręczać dziecko, bo wydaje nam się takie malutkie i nieporadne, i pomagać na każdym kroku. Pozwólmy dziecku samemu sięgnąć po zabawkę, podnieść się po upadku, przekonać się, że przedmiot wyrzucony z łóżeczka nie wróci sam na miejsce. W ten sposób dziecko nabierze pewności siebie, przekonania, że umie pokonać problem i znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

Dzieci uczą się poprzez obserwację i naśladownictwo. Dziecko obserwując nas pragnie nas naśladować, dlatego chce samo sięgać po łyżkę i widelec, chce samo założyć ubranko czy nieść siatkę z zakupami. Bardzo ważne jest, aby pozwalać na takie doświadczenia. Jeśli damy dziecku widelec, (łatwiej nabić kęs jedzenia na widelec niż operować łyżką z zupą) będzie miało możliwość rozwijania zdolności manualnych, szybciej nauczy się samo jeść, no a przy okazji sprawimy mu wielką frajdę. A że po poisłku kuchnia wygląda jak po przejściu tornada – trudno, ale czy nie warto w zamian za korzyści z tego płynące?

Ogromną wagę w uczeniu się dzieci odgrywa samodzielne zdobywanie doswiadczeń. Pozwolenie, np. na owo samodzielne jedzenie, nie tylko uczy operowania widelcem i rozwija zdolności manualne, lecz jednocześnie zapewni dziecku właśnie samodzielne zdobywanie doświadczenia. Położenie zabawki w odległości odrobinę poza zasięgiem dziecka, pozwoli mu na podjęcie prób użycia "narzędzia" do sięgnięcia po przedmiot i pozwoli na uświadomienie organizacji przestrzeni. Powinniśmy zapewniać jak najwięcej możliwość samodzielnego zdobywania doświadczenia przez dziecko. Maluchowi pozwalajmy na dotykanie, smakowanie, poznawanie różnych struktur i faktur przedmiotów.

Zabierajmy dziecko w różne nowe miejsca, nawet gdy wydaje nam się, że jeszcze bardzo niewiele rozumie. Zmiana miejsca, nowe widoki, inny krajobraz, mają bardzo duży wpływ na postrzeganie świata już przez maluszki, a w starszym wieku odgrywają ogromną rolę w rozwoju i poznawaniu świata. Ważne jest, aby zachęcać dziecko do poszukiwania własnych rozwiązań problemów oraz do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na pytania. Oczywiście nie chodzi o to, żeby zostawić dziecko z problemem czy odpowiadać mu: "sam sobie poszukaj". Naszą rolą jest wskazanie, gdzie można szukać odpowiedzi, czy podpowiedzenie możliwości rozwiązania problemu.

Należy pamiętać, że dzieci są doskonałymi obserwatorami. Poprzez obserwację uczą się nie tylko poznawać świat, ale także przejmują nasze postawy i nastawienie do życia. Jeżeli rodzice nie wykazują aktywności w poznawaniu świata, nie przejawiają żadnych zainteresowań, to niestety taką postawę bedą też przyjmować dzieci. Jeśli dziecko obserwuje rodziców aktywnych, wykazujących zainteresowanie światem, nowymi przedmiotami, z dużym prawdopodobieństwem będzie kopiować takie podejście do życia.

Ja chcę mówić!!!

W wieku przedszkolnym, obok zmysłowego poznawania świata, pojawia się poznawanie za pomocą mowy. Jednak zanim do tego dojdzie, dziecko musi nauczyć się mówić, co nie jest procesem prostym ani łatwym. Tutaj również ogromną rolę odgrywa umiejętność dziecka do naśladowania. Dziecko uczy się nowych słów, ich wymowy i znaczenia, poprzez naśladownicwto dorosłych. Jeśli dziecko przebywa w towarzystwie osób, które dużo ze sobą rozmawiają, dużo mówią do dziecka, rozwój mowy przebiega szybciej i sprawniej. Dziecko poprzez mówienie, a wcześniej gaworzenie, czuje się członkiem grupy i chce się z nią komunikować. Jednocześnie mówienie sprawia dziecku przyjemność samo w sobie, jak zresztą uczenie się i doskonalenie innych umiejętności. Dziecko chętnie powtarza każdą nową sylabę, każde nowe słowo. Na tym etapie tworzy także swoje własne wyrazy o konkretnym znaczeniu i często potrafi bardzo się zdenerwować, gdy nie rozumiemy co chce nam powiedzieć.

Gdy dziecko już nauczy się mówić, mowa zaczyna byc kolejnym środkiem do uczenia się innych rzeczy, do poznawanie świata. Dziecko rozumie co do niego mówimy i zaczyna zadawać pytania. Dzięki temu dociera do niego coraz więcej informacji, które z ogromną szybkością i trwałością są przyswajane. Dziecko zaczyna tworzyć swoje teorie dotyczące różnych zjawisk. Na podstawie gromadzonego doświadczenia i wiadomości, buduje własny obraz świata.

Pozwól mi się bawić

W procesie uczenia się dzieci nie wolno zapominać o kluczowej roli jaką odgrywa zabawa. Zabawa jest tak istotnym elementem życia dziecka, że została uznana przez Organizację Narodów Zjednoczonych za jedno z praw dziecka.

Coraz więcej rodziców zapewnia dzieciom tzw. zorganizowane formy zabawy, zapisując je na zajęcia plastyczne, taneczne, sportowe itp. Nie ma w tym nic złego, wręcz przeciwnie, takie formy zorganizowanej aktywności pomagają rozwijać zdolności dziecka, pozwalają na spędzenie czasu w grupie rówieśników. Nie można jednak zapomnieć o niezmiernie istotnej roli swobodnej zabawy, w której to dziecko decyduje o jej przebiegu oraz tematyce. Zabawie w grupie innych dzieci, ale też i zabawie samotnej.

Zabawa umożliwia wielostronny rozwój dziecka. Budowanie z klocków uczy wyobraźni przestrzennej, układanie puzzli ćwiczy pamięć, wyobraźnię i spostrzegawczość, zabawy na powietrzu sprzyjają rozwojowi fizycznemu.

Ogromne znaczenie w rozwoju dziecka mają tzw. zabawy "na niby": rozwijają one min. : kreatywność i wyobraźnię. Dziecko wchodzi "w rolę" innej osoby: lekarza, nauczyciela czy kierowcy, tworzy odpowiednie do sytuacji dialogi, odpowiednio przygotowuje przestrzeń do zabawy, urządzając salę szkolną, gabinet lekarski czy kabinę ciężarówki pod stołem lub przy pomocy koca i krzesła. Dziecko, bawiąc się z innymi dziećmi, uczy się porozumiewania w grupie, prowadzenia rozmowy, odpowiedniego wyrażania się w zależności od tego, czyją rolę dziecko odgrywa.

Przeprowadzone badania naukowe potwierdzają także związek pomiędzy zabawą "na niby" (symboliczną), a rozwojem umiejętności czytania i pisania. Im więcej możliwości zabawy symbolicznej, tym łatwiej następuje nauka czytania i pisania. Zabawy "na niby" angażują dzieci w ten sam rodzaj myślenia tzw. reprezentacyjnego, który potrzebny jest we wczesnych fazach czytania i pisania.

Co bardzo ważne: choć uczenie się podczas zabawy jest bardzo efektywne, dziecko uczy się, nie zdając sobie sprawy z tego, że się uczy. Maluch zaabsorbowany ustawianiem wieży z klocków nie jest motywowany potrzebą czy chęcią nauczenia się zasad rządzących konstrukcjami przestrzennymi. Nauka jest produktem ubocznym jego zabawy i ogólnie rzecz ujmując, nie jest jej celem z perspektywy dziecka.

Choć, jak wspomniałam powyżej, ważna jest spontaniczna zabawa dzieci, bez udziału dorosłych, nie oznacza to, że nie powninniśmy w żaden sposób ingerować w tę aktywność dziecka. Naszym zadaniem jest zapewnić mu odpowiednie warunki do zabawy, czyli miejsce oraz przedmioty do tego służące, a czasem podsunąć pomysł, co można zrobić z kartki papieru oraz do czego jeszcze można użyć garnka lub plastikowej miski. Dzieci maja ogromną wyobraźnię, lecz czasami trzeba odrobinę pomóc dziecku nauczyć się ją wykorzystywać.

Dzieciństwo - fundament pod dorosłość

Według psychologa Erika Eriksona, w dzieciństwie powinny ukształtować się jedne z najbardziej istotnych cech osobowości. To z dzieciństwa powinniśmy wynieść zaufanie do świata i siebie samego, wiarę we własne możliwości, poczucie samodzielności, potrzebę działania i odkrywania nowych rzeczy, świadomość własnej wartości. Cechy te stanowią podstawę stałego rozwoju dziecka i jego sukcesów zarówno w edukacji szkolnej jak i późniejszym życiu. Dlatego tak istotne jest, aby odpowiedzialnie i świadomie wykorzystać ten okres w życiu dziecka i zapewnić mu możliwie najlepszy start w dorosłość.